

Polish A: literature – Higher level – Paper 1
Polonais A : littérature – Niveau supérieur – Épreuve 1
Polaco A: literatura – Nivel superior – Prueba 1

Wednesday 4 May 2016 (afternoon)
Mercredi 4 mai 2016 (après-midi)
Miércoles 4 de mayo de 2016 (tarde)

2 hours / 2 heures / 2 horas

Instructions to candidates

- Do not open this examination paper until instructed to do so.
- Write a literary commentary on one passage only.
- The maximum mark for this examination paper is **[20 marks]**.

Instructions destinées aux candidats

- N'ouvrez pas cette épreuve avant d'y être autorisé(e).
- Rédigez un commentaire littéraire sur un seul des passages.
- Le nombre maximum de points pour cette épreuve d'examen est de **[20 points]**.

Instrucciones para los alumnos

- No abra esta prueba hasta que se lo autoricen.
- Escriba un comentario literario sobre un solo pasaje.
- La puntuación máxima para esta prueba de examen es **[20 puntos]**.

Napisz komentarz do **jednego** z podanych poniżej tekstów:

1.

Biografowie przypominają nieco teologów – na ogół przecież piszą o nieżyjących już pisarzach czy artystach (biografie osób żyjących są dużo rzadsze i zdarzają się raczej w obrębie show-businessu czy polityki, a te nas tu nie interesują), piszą o wielkich nieobecnych, o cieniach, o wspomnieniach; posługują się hipotezami, muszą spekulować. Czy Robert Frost* był potworem, czy też dobrym człowiekiem? Dlaczego Virginia Woolf* weszła do rzeki? Dlaczego Dostojewski nienawidził Europy Zachodniej, Żydów i Polaków? Na co właściwie umarł Aleksander Błok*? Dlaczego Tadeusz Borowski popełnił samobójstwo?

I także: Jacy byli ci ludzie? Mamy – z ostatnich 150 lat – fotografie, z ostatnich stu filmy, często też nagrania głosu, a jednak najważniejszego nie mamy. Na ogół kwadrans spędzony z kimś pozwala nam zrozumieć i ustalić, przynajmniej wstępnie, pobieżnie, kim jest człowiek, na którego patrzymy, czy jest raczej spokojny, czy popędliwy, melancholijny czy tryskający radością, czy jest mizantropem, czy raczej jest przyjazny ludziom. Czy promieniuje czymś trudnym do nazwania, czy też zupełnie nie. Czy jest nudziarzem, czy też błyskotliwym rozmówcą. I przede wszystkim: Czy go możemy polubić, czy też nie. Możemy się oczywiście pomylić, możemy nastrój niedobrego dnia uznać za dominantę całej osobowości, ale jednak pewną podstawową jakość umiemy zazwyczaj uchwycić. Gorzej ze znalezieniem słowa, które by ją nazwało...

Ale jak zobaczyć tę samą jakość u cienia? Owszem, zostają relacje współczesnych, książki, dzieła, owszem, proszę bardzo, nie brak nam rozpraw teoretycznych i historycznych – raczej mamy ich za dużo – ale przypuszczam, wydaje mi się, że biografowie nieco gardzą historykami literatury, których zadanie (tak by zapewne powiedzieli) jest czysto papierowe. Pisać o sonetach Petrarcki* – cóż łatwiejszego, powie biograf, przecież papier nie ma tajemnic, gramatyka nie zmieniła się aż tak bardzo, tropy poetyckie zostały skatalogowane przez wytrawnych znawców, sonety są nieruchome... Ale pisać o ciężkiej i wilgotnej chmurze egzystencji, z której wyłania się błyszcząca klinga wiersza, to jest przecież zadanie niemożliwe i dlatego wspaniałe. Zrozumieć, kim była Laura. Zobaczyć moment, w którym Dostojewski wychodzi z dreźnieńskiego Zwingera* ze zmienioną twarzą. Przeżyć znowu chwilę, kiedy Keats* spotkał na spacerze w Hampstead Heath Coleridge'a. Wrócić do momentu, kiedy Caravaggio* nad brzegiem Morza Tyrreńskiego zrozumiał, że jego krótkie życie zmierza nieubłaganie do końca. Do chwili, gdy Joyce* uświadomił sobie, że jego córka jest nieuleczalnie chora psychicznie i nigdy nie wyjdzie z zakładu.

Nie śpieszą się – wielkie biografie mają swój własny rytm, rosną niemal tak powoli, jak rosną życie ich bohatera. Biografowie potrzebują setek stron, żeby dojść do przełomowego wydarzenia, spokojnie przygotowują moment kryzysu. I tak wiedzą, że mogliby konkurować z Ajschylosem i Sofoklesem: skoro każde życie jest tragedią, nie boją się dłużyć. I tak dotrą, nawet w najnudniejszym życiu – nawet u Henry'ego Jamesa* – do cienia, do śmierci, do pożalowania godnej, bezsensownej pustki, jaką pozostawia po sobie każdy zgon.

Adam Zagajewski, „Anglosaskie biografie”, *Poeta rozmawia z filozofem* (2007)

* Robert Frost – poeta amerykański XX wieku; Virginia Woolf – pisarka angielska XX wieku; Aleksander Błok – poeta i dramaturg rosyjski XX wieku; Francesco Petrarca – poeta włoski XIV wieku; Zwinger – znany kompleks architektoniczny w Dreźnie z bogatymi zbiorami malarstwa; John Keats, Samuel Taylor Coleridge – angielscy poeci XIX wieku; Michelangelo Merisi da Caravaggio – malarz włoski przełomu XVI wieku; James Joyce – irlandzki pisarz XX wieku; Henry James – pisarz amerykański XIX wieku.

2.

* * *

Dobro i zło przestały się we mnie spierać, dorosły,
dojrzały, spoważniały, wyprowadziły się
ze wspólnego pokoju, założyły rodziny,
jedno i drugie kupiło dom z garażem, słonecznym
5 ogrodem, idealnie przystrzyżonym trawnikiem
i żywopłotem, ich dzieci bawią się razem, ratują
motyle i biedronki, zabijają pająki,
najlepiej się czują, gdy mogą zrobić sobie
na złość, nie wiedzą, że zanim pożrą się
10 na dobre, będą już miały własne domy. Chodzę
po pustym mieszkaniu, prawie nie pamiętam
zapachu, śmiechu, płaczu dzieci, które tu żyły.
Czasami dzwonią albo to ja do siebie dzwonię
z komórki na stacjonarny lub odwrotnie. Czasami
15 czuję się, jakbym był
pustym mieszkaniem.

Tadeusz Dąbrowski, *Czarny kwadrat* (2009)
